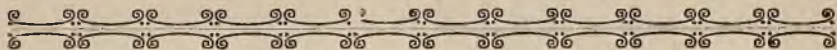


dusz, a przez niego pociągnęły jak najwięcej serc ku niewyczerpanym skarbowi Najświętszego Serca Boskiego Zbawiciela i ku Apostolstwu Modlitwy, którego długoletnim organem i krzewicielem jest „Posłaniec Serca Jezusowego“ czyli „Intencja“, jedyne pismo miesięczne w Polsce, poświęcone szerzeniu czci Bożego Serca.



## Dziewczyna polska u stóp Najświętszego Sakramentu.

Sługa Katolicka, co ze złożonemi rękami, skupionym głęboko wzrokiem w Najśw. Sakrament, ogniem miłości przepelnionem sercem modli się przed ukrytym, ale żywym Jezusem w kościele, to chyba najpiękniejszy i najcudowniejszy widok, jaki Bogu, niebu i ludziom sprawić się może.

Czegóż bowiem ta rozmodlona przed Najśw. Sakramentem postać sługi katolickiej i dziewczyny polskiej nie dowodzi?

Jest najpierw dowodem jej żywej i gorącej wiary, że w Najśw. Sakramencie jest obecny żywy Jezus, prawdziwy Bóg i człowiek. W tej Hostji jest Bóg żywy, ale zakryty, ale prawdziwy. Każdy kościół, w którym przecho-wuje się Najśw. Sakrament, jest domem, jest pomieszkaniem Boga Jezusa i Pana Naszego. Obecność nasza w Kościele i nawiedzenie Najśw. Sakramentu, to odwiedziny najdostojniejszego Gościa, co mieszkając wysoko na niebie, raczył z nami ludźmi na tej ziemi niziutkiej zamieszkać i przebywać.

Każda zatem modlitwa przed Najśw. Sakramentem jest dowodem i wyrażeniem żywej wiary w Jezusa w Najśw. Sakramencie obecnego. O polska Dziewczyno, nie żałuj i choćby na kilka minetek, o ile tylko możesz — wstąp do kościoła i oddaj pokłon Bogu-Jezusowi na ołtarzu w kościele obecnemu.

Pamiętaj, że w życiu ludzkim niema zaszczytniejszej dla człowieka chwili, jak ta właśnie, w której modląc się w kościele, jakby na wizycie i audjencji u samego Boga się znajduje. Wszystkie wizyty, choćby u królów samych, niczem są wobec tej wizyty, do jakiej Król nad Króle, Pan nad Pany człowieka przypuszcza!

Ale czego jest dowodem ta cicha i pełna skupienia modlitwa dziewczyny polskiej przed Najśw. Sakramentem?

„O miłości, o miłości nieskończona“ tak wołał św. Wincenty a Paulo, ilekroć modlił się przed Najśw. Sakramentem. I słusznie bardzo. Nigdzie bowiem taką miłością Serce Jezusowe nasnie ukochało jak w ustanowieniu Najśw. Sakramentu.